

# Przystąpienie do Unii Gospodarczej i Walutowej a wzrost gospodarczy\*

*Agnieszka Sokółowska*

Koncepcja Europy jako odrębnej całości sięga średnio-wieczna. Już wtedy filozofowie dostrzegali potrzebę większej jedności politycznej starego kontynentu. W ciągu wieków głównym elementem dynamiki integracji był postęp techniczny. Jednak dużej fragmentaryzacji rynków towarzyszyły ważne, negatywne dla gospodarki, czynniki, tj. odmienne miary, wagi, jednostki monetarne, wojny. Z tego względu ambitne naukowe idee nie miały większych możliwości wpływania ani na gospodarkę, ani na decyzje polityczne.

Stworzenie Unii Europejskiej i wprowadzenie wspólnego pieniądza dały szansę zacieśnienia współpracy. Do Unii Gospodarczej i Walutowej (w skrócie UGW, ang. European Monetary Union – EMU) w latach 1999-2000 przystąpiło dwanaście z piętnastu krajów będących członkami Unii Europejskiej. Trzy – Dania, Szwecja i Wielka Brytania odmówiły przyjęcia euro. Czy podjęły dobrą decyzję? Czy ułatwienie przepływu towarów i przeliczania ich wartości poprzez wprowadzenie euro wpłynęło pozytywnie na wzrost gospodarczy? Na to pytanie szukam odpowiedzi w poniższym artykule. Pytanie to jest bardzo aktualne, gdyż już niedługo Polska będzie podejmować decyzje o przystąpieniu do UGW.

## Powody utworzenia UGW

Utworzenie UGW to ukoronowanie długiego procesu integracji gospodarczej. O planach jej powstania dysktowano od wczesnych lat sześćdziesiątych.

\* Artykuł został opracowany na podstawie pracy magisterskiej autorki pt. *Przystąpienie do Unii Monetarniej a wzrost gospodarczy*, napisanej w Katedrze Ekonometrii Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem J.J. Sztandyngera i obronionej w lipcu 2004 r.

Zainteresowanie Europejczyków unią walutową wynika z następujących motywów:

- Przyczyny historyczne

Niechęć Europejczyków do płynnych kursów wiąże się ze złymi doświadczeniami w tym zakresie w okresie międzywojennym. Dopiero po usztywnieniu cen swych walut względem złota kraje europejskie zdołały osiągnąć stabilizację ekonomiczną.

- Przyczyny ekonomiczne

Gospodarki europejskie są gospodarkami stosunkowo małymi i otwartymi na wymianę zagraniczną. Takie gospodarki są wrażliwe na zmiany notowań walut. Duży wpływ wywierają na nie wahania zachodzące w relacjach kursowych krajów członkowskich. Z tego powodu zastosowanie kursu walutowego jako narzędzia makroekonomicznego jest ograniczone.

- Przyczyny polityczne

„Gdyby nie ogromna wola polityczna, jaka wspiera to zamierzenie, jego realizacja byłaby raczej niemożliwa. (...) W krajach UE bardzo ważną rolę odgrywa polityka rolna. Opiera się ona w dużym stopniu (...) na kursach stałych. Najmniejsza zmiana kursowa w jakiegokolwiek relacji obejmującej dwie waluty EWG w ramach tej polityki uruchamia skomplikowany mechanizm subsydiów, który winien minimalizować różnice rodzące się na skutek tych zmian. Wprowadzenie unii walutowej będzie czynić zbędnym dalsze funkcjonowanie tego mechanizmu”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> P. Kowalewski: *Euro a Międzynarodowy System Walutowy*. Warszawa 2001 TWIGGER SA, s. 125.

W porozumieniu banków centralnych państw EWG o Europejskim Systemie Walutowym (w skrócie ESW, ang. European Monetary System – EMS) z 13 marca 1979 r. przyjęto, że kursy pomiędzy walutami tych krajów mogą się zmieniać tylko w określonych granicach, w stosunku do kursów pomiędzy poszczególnymi walutami, ustalonych na podstawie wspólnej decyzji banków centralnych. Granice te ustalono na poziomie  $\pm 2,25\%$ . Krajom słabszym ekonomicznie (Włochy) umożliwiono stosowanie przedziału wahań  $\pm 6\%$ . Banki centralne zostały zobowiązane do podejmowania interwencji walutowych, tak aby utrzymać kursy rynkowe w odpowiednich przedziałach. Zasady te nazwano „węże w tunelu”. Aby ułatwić operacje interwencyjne, ustalono system wzajemnej pomocy kredytowej. Dzięki niemu dany bank centralny mógł otrzymać krótkoterminowy kredyt za pośrednictwem Europejskiego Funduszu Współpracy Walutowej.

Z czasem w „wężu” znalazły się wszystkie waluty państw członkowskich EWG<sup>2</sup> z wyjątkiem greckiej drachmy. Jednak jesienią 1992 r. z powodu zamieszania na rynkach finansowych, wycofano z niego brytyjskiego funta i włoskiego lira. W 1993 r. poszerzono przedział wahań kursowych do  $\pm 15\%$ .

Razem z ESW powstało ECU (European Currency Unit) – Europejska Jednostka Walutowa. „Jednostka Walutowa (ECU) była odmianą koszyka walutowego. W jej skład wchodziły wszystkie waluty EWG (łącznie z funtem szterlingiem), a ich udział był uzależniony od procentu, jaki dany kraj posiadał w PKB całej EWG. W chwili uruchomienia tego mechanizmu (13 marca 1979 r.) kompozycja ECU przedstawiała się w następujący sposób:

1 ECU = DM 0,828 + FFR 1,15 + GBP 0,0885 + DG 0,286 + IL 109 + BFR 3,66 + LFR 0,14 + DKR 0,217 + IEP 0,00759... ”<sup>3</sup>.

W zamiśle ECU miało być łącznikiem pomiędzy Europejskim Systemem Walutowym a przyszłą Unią Gospodarczą i Walutową, ze wspólnym pieniądzem w obiegu.

Europejski System Walutowy spełnił swoją funkcję i w latach osiemdziesiątych wahania kursów walut państw EWG wyraźnie się zmniejszyły. Dążenia do zacieśnienia integracji skłoniły państwa europejskie do powołania w czerwcu 1988 r. w Hanowerze Komitetu ds. Analizy Unii Ekonomicznej i Monetarnej, tzw. Komitetu Delorsa, który miał się zająć opracowywaniem teoretycznych wytycznych związanych z powołaniem

EMU. „W Komitecie zasiedli wszyscy dyrektorzy lub prezesi banków centralnych WE (Wspólnoty Europejskiej), przedstawiciel Komisji oraz kilku niezależnych ekspertów. Jednomyślnie przyjęty raport komitetu został przedstawiony w kwietniu 1989 roku (...) Wykazywał on wiele podobieństw do raportu Wernera sprzed prawie dwudziestu lat (...) Ostateczny cel w zakresie unii monetarnej pozostał bez zmian, to jest całkowita liberalizacja przepływów kapitału, nieodwołalna stałość kursów walutowych wewnątrz WE połączona z eliminacją marginesów wahań (i docelowym zastąpieniem walut poszczególnych państw jedną walutą) oraz centralizacja polityki monetarnej”<sup>4</sup>. Zaproponowano w nim trzyetapowy proces dochodzenia do UGW.

Pierwszy etap miał polegać na wprowadzeniu Jednolitego Rynku opartego na czterech swobodach: swobodnym przepływie osób, towarów, usług i kapitału na terenie EWG. Waluty miały być objęte jednakowymi zasadami mechanizmu stabilizacji kursów ESW. Rada Europejska na madryckim szczycie w czerwcu 1989 r. podjęła decyzję, że pierwszy etap rozpocznie się 1 lipca 1990 r. Datą zakończenia tego stadium było wejście w życie Traktatu z Maastricht w listopadzie 1993 r.

Etap drugi trwał od listopada 1993 r. do końca 1998 r. W tej fazie kraje członkowskie miały za zadanie unikać nadmiernych deficytów budżetowych. Powołano Europejski Instytut Walutowy we Frankfurcie nad Menem jako prototyp Europejskiego Banku Centralnego (EBC, ang. European Central Bank – ECB). Głównym zadaniem na tym etapie było wzmocnienie współpracy pomiędzy narodowymi bankami centralnymi i osiągnięcie ich niezależności poprzez harmonizację statutów ze statutem Europejskiego Systemu Banków Centralnych (ESBC).

Etap trzeci to utworzenie unii monetarnej. Objął on tylko kraje zainteresowane uczestnictwem i zakwalifikowane na podstawie kryteriów konwergencji. Rozpoczął się 1 stycznia 1999 r., kiedy wprowadzono euro (które zastąpiło ECU w stosunku 1:1) jako wspólną walutę w rozliczeniach bezgotówkowych. 1 stycznia 2002 r. wprowadzono euro do powszechnego obiegu. Stosunek wymiany walut narodowych na euro odbywał się wg ustalonego kursu<sup>5</sup>:

1 euro = 40,3399	franków belgijskich
1,95583	marek niemieckich
166,386	peset hiszpańskich
340,750	drachm greckich
6,55957	franków francuskich

<sup>4</sup> L. Tsoukalis: *Nowa ekonomia europejska*. Łódź 1998, Instytut Europejski, s. 215.

<sup>5</sup> Council Regulation (EC) No 2866/98 of 31 December 1998 on the conversion rates between the Euro and the currencies of the Member States adopting the Euro, Artykuł 1 oraz Council Regulation (EC) No 1478/2000 of 19 June 2000 amending regulation on the conversion rates between the Euro and the currencies of the Member States adopting the Euro, Artykuł 1.

<sup>2</sup> Pierwotnie (od 1957 r.) w skład EWG wchodziły: Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg. Kolejne państwa wstępujące do Wspólnoty to: Wielka Brytania, Dania, Irlandia – w 1972 r., Grecja – w 1981 r. oraz Hiszpania, Portugalia – w 1986 r.

<sup>3</sup> P. Kowalewski, op.cit., s. 132-133.

0,787564	funtów irlandzkich
1 936,27	lirów włoskich
40,3399	funtów luksemburskich
2,20371	guldenów holenderskich
13,7603	szylingów austriackich
200,482	eskudo portugalskich
5,94573	marek fińskich.

### Korzyści i straty z przystąpienia do UGW

Zakwalifikowanie krajów członkowskich UE do Unii Gospodarczej i Walutowej nastąpiło na podstawie kilku wskaźników ujętych w Traktacie z Maastricht. Wskaźniki te, nazwane kryteriami konwergencji (zbieżności), są następujące:

- Kryterium stabilności cen. Średnia stopa inflacji w roku poprzedzającym ocenę gotowości do UGW nie może przekraczać więcej niż o 1,5 punktu procentowego średniego wskaźnika inflacji odnotowanego w tym samym czasie w trzech krajach o najniższej dynamice cen.

- Kryterium deficytu budżetowego. Udział deficytu sektora rządowego w produkcie krajowym brutto (PKB), mierzony w cenach rynkowych, w roku poprzedzającym ocenę gotowości do UGW nie powinien przekraczać 3%.

- Kryterium długu publicznego. Udział zadłużenia publicznego w PKB w roku poprzedzającym ocenę nie powinien przekraczać 60%.

- Kryterium stóp procentowych. Średnia nominalna, długookresowa stopa procentowa w roku poprzedzającym ocenę nie powinna być wyższa o więcej niż 2 punkty procentowe od średniej stopy procentowej w trzech krajach o najniższym poziomie inflacji.

- Kryterium udziału w mechanizmie kursowym Europejskiego Systemu Walutowego. Kraj aspirujący do przystąpienia do trzeciej fazy UGW powinien być przynajmniej przez dwa lata poprzedzające badanie członkiem Europejskiego Systemu Walutowego i respektować normalny przedział wahań kursów walut przewidziany w ramach mechanizmu kursowego.

Ocena spełnienia przez dany kraj kryteriów wejścia do UGW została przeprowadzona na szczycie Rady Europejskiej w Brukseli w dniach 1-3 maja 1998 r. Do UGW zakwalifikowano: Austrię, Belgię, Francję, Finlandię, Irlandię, Hiszpanię, Holandię, Luksemburg, Niemcy, Portugalię oraz Włochy. Następnie, 1 stycznia 2001 r., jako dwunaste państwo została przyjęta Grecja. Dania, Szwecja i Wielka Brytania z własnej woli nie przystąpiły do UGW. „Ocena spełnienia kryteriów konwergencji przez poszczególne kraje była zróżnicowana. Najlepsze wyniki osiągnięto w przypadku wymogu dotyczącego poziomu inflacji i stóp procentowych – wszystkie kraje, z wyjątkiem Grecji, uzyskały wartości tych wskaźników mieszczące się poniżej dyskwalifikujących pułapów. Waluty większości państw, bez Wiel-

kiej Brytanii i Szwecji, utrzymały się w Europejskim Mechanizmie Kursowym”<sup>6</sup>. Kraje członkowskie osiągnęły bardzo dobre wyniki pod względem deficytu budżetowego. Jedynie Grecja przekroczyła progi wartości referencyjnych. W kilku państwach – Danii, Irlandii i Luksemburgu – odnotowano nawet nadwyżkę budżetową. Najgorzej wypadła ocena osiągnięć krajów UE w zakresie spełnienia kryterium długu publicznego. Formalnie spełniły je tylko cztery państwa: Luksemburg, Finlandia, Wielka Brytania i Francja. W tej sytuacji pokierowano się przepisem artykułu 104 TWE (ex 104c), pozwalającym na wyższy deficyt, jeżeli spada on znacznie i stale. Jednak wskaźniki długu publicznego Belgii, Grecji i Włoch przekraczały wartość bazową blisko lub ponad dwukrotnie.

Pomijając polityczne powody uruchomienia procesu tworzenia UGW, można zwrócić uwagę na następujące korzyści i koszty jej wprowadzenia:

#### Korzyści

- Efektywny rynek dóbr, usług, pracy i kapitału. Wynika on z wyeliminowania ryzyka kursowego w ramach Wspólnego Obszaru Walutowego, dzięki czemu zmniejszają się koszty transakcyjne w handlu międzynarodowym. Takie zmniejszenie kosztów stymuluje działanie krajowych rynków. To z kolei umożliwi redukcję kosztów poprzez korzyści wynikające z większej skali produkcji i wzrostu konkurencji.

Wiarygodność. Kraje należące do unii walutowej mogą znacznie poprawić wiarygodność swojej polityki makroekonomicznej. Wzrost wiarygodności sprowadza się do niższych oczekiwań inflacyjnych, co pozytywnie wpływa na obniżenie bieżących stóp procentowych i koszt utrzymania inflacji na niskim poziomie. Dalszym skutkiem jest niższy koszt obsługi długu publicznego.

- Wzrost. Celami UGW są: stworzenie stabilnego pieniądza, wyeliminowanie bariery swobodnego przepływu towarów na jednolitym rynku UE – występowańia wielu walut, stworzenie ram gospodarczych pozwalających na planowanie przedsięwzięć w skali całego europejskiego rynku. Cele te są zgodne z wymogami długookresowego wzrostu gospodarczego.

#### Koszty

- Nieoptymalny zestaw narzędzi polityki monetarnej. Wiąże się to z ograniczeniem polityki monetarnej wyłącznie do wykorzystywania stóp procentowych. Jeżeli stworzenie unii monetarnej nie przyczyni się do zbliżenia podstaw ekonomicznych, niektóre kraje mogą stać się obszarami zapaści gospodarczej. Doprowadzą do tego utrata możliwości sterowania kursem walutowym oraz niska mobilność pracowników i mała elastyczność płac i cen.

<sup>6</sup> L. Tsoukalis, *op.cit.*, s. 38.

• Przejawy nieelastyczności. Przestało być możliwe wprowadzenie dewaluacji dla złagodzenia wpływu zewnętrznych wstrząsów. Jednak wiele wstrząsów w Europie ma charakter regionalny (nie ogranicza się do jednego kraju). W tym wypadku krajowy kurs waluty nie jest dobrze dostosowany do radzenia sobie z nimi. Dodatkowo wiele krajów już od dłuższego czasu powstrzymywało się od stosowania zmian kursu walutowego (np. Holandia miała stały kurs w stosunku do Niemiec), a na skutek wyższego poziomu integracji powinno być coraz mniej asymetrycznych wstrząsów.

Taki podział korzyści i strat wydaje się w miarę równy, co może być czynnikiem określającym trwałość procesu integracji.

W UGW wymaga się od Europejskiego Banku Centralnego dbałości o stabilność cen, która powinna umożliwić utrzymywanie niskiego oprocentowania. „Z formalnego punktu widzenia, statutowa odpowiedzialność ECB [European Central Bank] została ograniczona do realizacji celu monetarnego. (...) W praktyce jednak ECB ma do dyspozycji wiele instrumentów, które mogą być skutecznie wykorzystywane do wspierania stabilności systemu finansowego. Spośród nich należy przede wszystkim wymienić sprawny i wszechstronny system operacyjny ECB”<sup>7</sup>. Oczekuje się więc korzystnego wpływu członkostwa w unii walutowej na tempo rozwoju gospodarczego, wzrostu poziomu dobrobytu społeczeństw i wzrostu zatrudnienia.

### Przyczyny nieprzystąpienia do UGW

Choć wszystkie kraje Wspólnoty Europejskiej pracowały nad wprowadzeniem w życie dwóch pierwszych faz planu Delorsa, trzecia faza wzbudziła kontrowersje. W przeciwieństwie do poprzednich części, które były bardziej elastyczne i mniej precyzyjne, kryteria konwergencji do unii walutowej zostały dość ściśle określone.

Konieczność podjęcia decyzji o uczestnictwie w UGW podzieliła kraje UE na dwie grupy. W pierwszej znalazły się kraje, które dążyły do członkostwa w unii walutowej. W drugiej grupie są te trzy państwa, które z przyczyn politycznych zdecydowały się nie wstępować do UGW (Wielka Brytania, Dania i Szwecja).

Dwanaście państw z pierwszej grupy podjęło wysiłki w celu spełnienia warunków zbieżności. W 1998 r. okazało się, że Grecja nie spełnia tych kryteriów. Wszystkie pozostałe kraje, choć z trudnością, spełniały je. W ten sposób UGW zaczęła funkcjonować od 1 stycznia 1999 r. w składzie 11 państw, a w 2001 r. dołączyła do nich Grecja.

Każdy z krajów nieczłonkowskich może jednak podjąć decyzję o przyłączeniu się do UGW tak szybko, jak to będzie możliwe.

Skutki odmówienia wstąpienia do unii walutowej są następujące:

– dodatnie – kraje nieuczestniczące w UGW zachowują swoją autonomię, jeśli chodzi o stosowanie kursów walutowych jako narzędzia polityki,

– neutralne – aby być konkurencyjnym, kraje pozostające poza unią monetarną również muszą dostosowywać się do kryteriów konwergencji, a zwłaszcza zmniejszać deficyt,

– ujemne – wspomniane kraje nie mogą korzystać w równie dużym stopniu z wewnętrznego rynku i jednolitej waluty. Mogą być narażone na ataki spekulacyjne z powodu mniejszego zaufania rynku.

### Dania

Duńscy politycy byli przekonani o słuszności wstąpienia do Unii Gospodarczej i Walutowej, jednak nie byli pewni, jak zareaguje na to społeczeństwo. Decyzję o przystąpieniu w Danii miano podjąć na podstawie referendum. Duże przywiązanie obywateli duńskich do tradycji i języka przyczyniło się do wyniku negatywnego, mimo szerokiej akcji propagandowej. Takie przywiązanie do narodowych wartości kulturowych powodowało niechętnie angażowanie się w sprawy UE od początku jej powstania. Nie miał na to wpływu fakt, że Dania weszła do Unii jako jeden z pierwszych krajów (również na podstawie referendum – pozytywnego).

Dzięki badaniom przeprowadzonym w 1997 r.<sup>8</sup> możemy poznać modelową postać Europejczyka i jego stosunek do euro. Wyniki ukazały Duńczyków jako ludzi o silnym poczuciu przynależności narodowej, dumnych ze swego języka, historii, tradycji, zwyczajów, niezbyt zainteresowanych nową walutą. Na pytanie o ich osobisty stosunek do euro udzielili następujących odpowiedzi: 53,3 % uważało euro za nieważne; a 8,7% określiło euro jako bardzo istotną dla nich kwestię.

Okazało się, że дума narodowa mieszkańców Danii wynika z dwóch źródeł: symboli kulturowych i politycznych. Wyznacznikami kulturowymi były: Królowa Małgorzata II, zwyczaje, język, waluta; natomiast politycznymi: bezpieczeństwo publiczne, siła ekonomiczna, wpływ na politykę światową. Te wyniki wskazały dylemat, z jakim walczyli Duńczycy podczas gło-

<sup>7</sup> O. Szczepańska: *Funkcja stabilności finansowej w Eurosystemie*. „Bank i Kredyt” nr 6/2004, s. 13.

<sup>8</sup> Naukowcy z krajów Unii Europejskiej wpadli na pomysł, by na podstawie jednakowych ankiet wypełnionych przez mieszkańców wszystkich krajów członkowskich stworzyć modelową postać Europejczyka i jego stosunku do euro. Badania przeprowadzono w połowie 1997 r. Wyniki tych badań ukazały się w wydawnictwie pod redakcją Anke Müller-Peters (ekonomistki z Uniwersytetu w Kolonii w Niemczech), prof. Rolanda Pepermansa (psychologa z Uniwersytetu w Brukseli, w Belgii), Guido Kiela (ekonomisty z Uniwersytetu w Kolonii w Niemczech) i prof. Mino Farhangmehra (ekonomisty z Uniwersytetu w Minho w Portugalii), pod tytułem *The Psychology of European Monetary Union: A Cross-National Study of Public Opinion Towards the Euro*. Santiago de Compostela 2001.



sowania za unią monetarną lub przeciw niej: z jednej strony silne poczucie przywiązania do królestwa (które istnieje od ponad tysiąca lat), a z drugiej strony bardziej pragmatyczne spojrzenie na euro i korzyści ekonomiczne związane z jego wprowadzeniem.

### Szwecja

Sprawę wstąpienia Szwecji do Unii Europejskiej rozstrzygnęło referendum 13 listopada 1994 r. Za opowiedziało się 52,3%, przeciw 46,8%, a 0,9% złożyło czyste karty. Margines zwycięstwa był nieznaczny. W referendum wzięło udział 83,3% uprawnionych do głosowania. Następnie Szwecja uczestniczyła w pracach Unii Gospodarczej i Walutowej. Jednak w opinii niezależnych ekonomistów zasiadających w specjalnej komisji powołanej przez szwedzki rząd, Szwecja nie powinna od razu wstępować do UGW. Podstawą tej opinii był niedostatecznie ustabilizowany poziom gospodarki m.in. z powodu dużego bezrobocia. Dlatego przystąpienie do UGW pozostawiono decyzji Parlamentu, a nie referendum.

Szwecja ma otwartą gospodarkę, charakteryzującą się ekstensywną wymianą zagraniczną i liberalną polityką handlową. Ponad 40% PKB stanowi eksport. Po upadku systemu walutowego z Bretton Woods we wczesnych latach siedemdziesiątych Szwecja musiała połączyć kurs korony – początkowo z marką niemiecką, następnie z koszykiem walut. W praktyce ten rodzaj polityki nie sprawdził się i państwo wpadło w cykl inflacyjno-dewaluacyjny. W jednym momencie rynek wykazywał duży popyt i wysoką inflację, a w następnym dochodziło do kryzysu i dewaluacji. Korona była dewaluowana w 1976, 1977, 1981 i 1982 r. Szwedzki bank centralny – Riksbank spróbował połączyć kurs korony z ECU, jednak w 1992 r. zaprzestano takiej polityki i mimo gwałtownej deprecjacji waluty pozwolono by jej wartość określił rynek. Po referendum dotyczącego UE w Szwecji nasiliły się opinie antyeuropejskie. Szwedzi nie przyzwyczaili się do bycia obywatelami Europy. W odróżnieniu od Danii i Wielkiej Brytanii, Szwecja nie podpisała dokumentu o „nieprzystąpieniu” do UGW, jednak mimo deklaracji chęci dołączenia do unii walutowej nie spełniła wszystkich kryteriów konwergencji. Szwedzki rząd opowiedział się za przystąpieniem do UGW tak szybko, jak to będzie możliwe.

Ciekawe wnioski można wysnuć z badań przeprowadzonych przez szwedzkich uczonych w ramach badań zespołu Anke Müller-Peters. Na wysłany kwestionariusz odpowiedziało 46% osób. Na pytanie o osobisty stosunek do euro przeciętna odpowiedź była odpowiedzią neutralną. Okazało się, że im bardziej zadowoleni ze swojej sytuacji finansowej byli respondenci, tym większe mieli zaufanie do narodowej ekonomii, a mniejsze do wspólnej waluty. Duży wpływ na nega-

tywną opinię o europejskiej walucie miały szwedzki konserwatyzm i niechętnie nastawienie do zmian oraz lęk przed utratą narodowej autonomii.

### Wielka Brytania

Wielka Brytania była jedynym krajem, który publicznie kwestionował potrzebę i możliwość osiągnięcia unii walutowej, na gruncie politycznym i gospodarczym.

Wielka Brytania cieszy się stabilną, narodową walutą od ponad 900 lat. Jej mieszkańcy niechętnie odnoszą się do jej zmiany. Drugim argumentem jest status funta jako petrowaluty. Z tego powodu Wielka Brytania pozostała poza ERM. „Jednak na skutek perturbacji w polityce monetarnej Wielkiej Brytanii, wywołanych rewolucją technologiczną oraz deregulacją finansową, władze monetarne, chcąc znaleźć nowy punkt odniesienia pomocny w kontrolowaniu podaży pieniądza, zmieniły swoje dotychczasowe nastawienie do ERM. Pierwszym wyrazem tej zmiany było nieformalne powiązanie funta szterlinga z marką niemiecką. Ale, na skutek wyraźnego niedopasowania cyklu, jak i preferencji gospodarki, Brytyjczycy w niespełna 12 miesięcy później odeszli od tej polityki. Odzyskana swoboda w prowadzeniu niezależnej polityki monetarnej nie zapobiegła ponownemu wzrostowi stopy inflacji, który musiał być hamowany za pomocą stóp procentowych”<sup>9</sup>. Osiągnięcie równowagi w polityce monetarnej było dodatkowo utrudnione przez odizolowanie polityczne Wielkiej Brytanii. Było ono wynikiem odmiennej koncepcji dochodzenia do unii walutowej. „Dlatego kanclerz skarbu John Major, chcąc jak najszybciej obniżyć stopę inflacji, (...) 8 października 1990 roku przyłączył funta do ERM z takim samym pasmem wahań, z jakim w lipcu 1989 roku przyjęto pesetę hiszpańską ( $\pm 6\%$ )<sup>10</sup>. Dwa lata później (we wrześniu 1992 r.) funt opuścił mechanizm kursów walutowych. W 1995 r. Wielka Brytania spełniała niektóre kryteria konwergencji, jednak jej deficyt publiczny był znacznie powyżej wartości bazowej.

Z badań przeprowadzonych pod kierownictwem Anke Müller-Peters wynika, że około 69% Brytyjczyków jest pozytywnie nastawionych do UGW, ale dwie trzecie respondentów sprzeciwia się należeniu Wielkiej Brytanii do obszaru wspólnej waluty.

Zasadniczo Brytyjczycy kojarzą euro z niepewnością, napięciem. Jednak 47,5% uważa, że uczestnictwo w UGW to bardzo dobra rzecz, przeciwnych jest 27%.

Brytyjczycy wykazali się niewielką wiedzą o euro: nie znali jego nazwy ani daty, od której zaczęło obowiązywać. W odróżnieniu od Danii silne poczucie przynależności narodowej nie wiązało się z wykluczeniem możliwości przyjęcia wspólnej waluty.

<sup>9</sup> P. Kowalewski, op.cit., s. 162.

<sup>10</sup> Tamże, s. 162.

Wynika z tego, że przeciwnikom euro należy przedstawić przekonujące argumenty ekonomiczne, by zmienili zdanie (wskazywano na eurosceptyczne wystąpienia polityczne, nieprzywiązywanie wagi przez media do pokazania pozytywnych stron UGW).

Można powiedzieć, że euro jest kompromisem polityczno-gospodarczym. Jego przyszłość zależy przede wszystkim od zachowania kompromisowych rozwiązań. Dania, Szwecja i Wielka Brytania, choć do tej pory nie zaufały wspólnej walucie, nadal mogą zmienić decyzję i przystąpić do UGW.

### Badania empiryczne

Minęło już kilka lat od momentu kiedy kraje europejskie decydowały o przystąpieniu do UGW. Zdania były podzielone. Które kraje podjęły dobrą decyzję? Czy po przyjęciu wspólnej waluty polepszyła się sytuacja gospodarcza dwunastu krajów, które przyjęły euro? Szukając odpowiedzi na te pytania, zbudowałam ekonometryczny model wzrostu gospodarczego.

#### Wybór zmiennych modelu

Długookresowa ścieżka wzrostu gospodarczego zależy od przyrostu liczby ludności, akumulacji kapitału i postępu technicznego.

Fizyczną, rozpowszechnioną miarą wzrostu gospodarczego jest dynamika wolumenu produkcji mierzona realnym PKB.

Liczba ludności nie jest tak ważna przy badaniu ścieżki wzrostu gospodarczego, jak liczba osób pracujących. Wielkość zatrudnienia może być wyrażona m. in. liczbą przepracowanych roboczogodzin, czyli ilością czasu pracowników zaangażowanych w produkcję. Ludzki czynnik produkcji, wykształcenie, umiejętności można jednak wyrazić również innymi wielkościami. „... do funkcji produkcji są wprowadzane zmienne charakteryzujące poziom wykształcenia zatrudnionych lub nakłady na edukację. Jakość zatrudnienia jest również wyrażana przez długość życia, która charakteryzuje warunki zdrowotne i kondycję zatrudnionych. Wymienione determinanty kapitału ludzkiego mają wyrażać sumę umiejętności pracowników”<sup>11</sup>.

Akumulacja kapitału jest ważnym czynnikiem wpływającym na wzrost produkcji. Dla gospodarki ważne jest wykorzystanie tego inwestowanego kapitału.

„... inwestycje w kapitał trwałe, a nie łączna produktywność czynników produkcji, są głównym motorem wzrostu”<sup>12</sup>. Różne modele wzrostu gospodarczego kładą różny nacisk na zależność wzrostu produktu od stopy inwestycji. „W keynesistowskich modelach

wzrostu (...) i w modelach wzrostu endogenicznego wyższe oszczędności (i inwestycje) podnoszą trwałe stopę wzrostu. W modelach endogenicznych (...) dzieje się tak nie z powodu założenia o stałości przychodów z kapitału rzeczowego, ale dzięki inwestycjom w kapitał ludzki i korzyściom zewnętrznym oraz rosnącym przychodom z jego zastosowania w produkcji dóbr. W modelu wzrostu R. M. Solowa [1956] (...) wyższe oszczędności i inwestycje podnoszą stopę wzrostu tylko przejściowo, aż do osiągnięcia wyższych stanów ustalonych (stanów wzrostu równomiernego – *steady state*), określonych przez wyższy poziom relacji kapitału do pracy i wyższy poziom dochodu *per capita*”<sup>13</sup>.

Aby pełniej przedstawić wpływ rosnącego kapitału na wzrost gospodarczy, włącza się kapitał ludzki nie jako oddzielną zmienną, ale jako składnik inwestycji. „Uwzględnienie w rachunku(...) inwestycji kapitału ludzkiego (poszerzonego jeszcze o prywatne i publiczne nakłady na badania i rozwój oraz na ochronę zdrowia) mogłoby poprawić szacunek wpływu tego czynnika na wzrost gospodarczy (...). Zewnętrzne korzyści z zastosowania kapitału ludzkiego (wpływ na innowacyjność technologiczną gospodarki czy tempo akceptacji technologii z zewnątrz) są bowiem trudno mierzalne”<sup>14</sup>.

Postęp techniczny również jest uważany za istotny czynnik wzrostu gospodarczego. Na jego działanie nakładają się efekty prywatyzacji, kapitału społecznego, inflacji. Z tego powodu często mówi się o postępie techniczno-organizacyjnym. Możemy wyróżnić dwie formy postępu technicznego: zmaterializowany i niezmaterializowany w czynnikach produkcji. „Postęp zmaterializowany polega na wroście efektywności tylko jednego lub niektórych czynników produkcji. Dla przykładu w tzw. rocznikowym modelu Solowa przyjmuje się, że postęp techniczny powoduje, iż najmłodsze generacje środków trwałych charakteryzują się najwyższą efektywnością. Postęp niezmaterializowany, to wzrost efektywności (...) całego agregatowego czynnika produkcji przy niezmienionej jego wewnętrznej strukturze...”<sup>15</sup>.

Nieuwzględnione w modelu wahania wzrostu gospodarczego zawiera składnik losowy. Dla uproszczenia zapisu został on pominięty we wzorach występujących poniżej.

#### Wybór postaci funkcyjnej modelu

Postać funkcji produkcji jest konsekwencją przyjętych założeń o jej własnościach. Często występuje tendencja

<sup>11</sup> J. J. Sztudynger: *Modyfikacje funkcji produkcji i wydajności pracy z zastosowaniami*. Łódź 2003 Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 20.

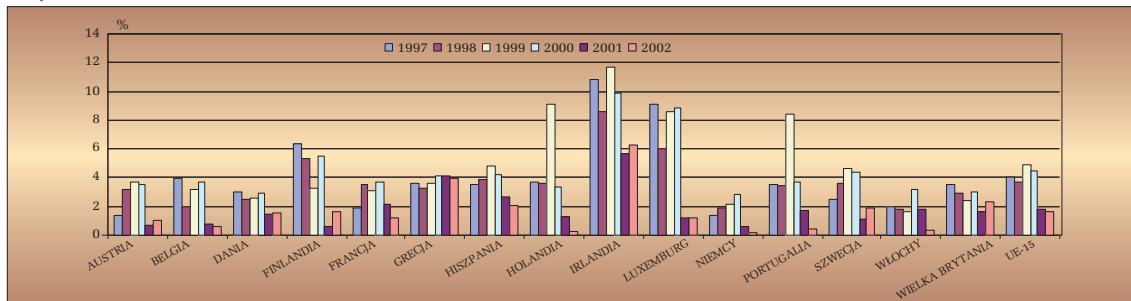
<sup>12</sup> B. Liberda, A. Rogut, T. Tokarski: *Wzrost gospodarczy, oszczędności i inwestycje w krajach OECD i w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. „Ekonomista” nr 3/2002, s. 400.

<sup>13</sup> Tamże, s. 399.

<sup>14</sup> Tamże, s. 401.

<sup>15</sup> J.J. Sztudynger, op.cit., s. 13.

Wykres 1 Stopa wzrostu PKB w krajach Unii Europejskiej w latach 1997-2002



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z IFS.

do używania najprostszycy funkcji produkcji, podatnych na dołączanie dodatkowych zmiennych. Jedną z najpopularniejszych jest potęgowa funkcja produkcji Cobba-Douglasa (w tym przypadku jednoczynnikowa):

$$X_t = f(K_t)$$

R. M. Solow udowodnił, że przy określonych założeniach<sup>16</sup> zachodzi relacja:

$$\Delta X = f(\Delta K)$$

gdzie:

$X$  – produkcja w cenach stałych,

$K$  – wartość brutto środków trwałych w cenach stałych.

Po podzieleniu przez wielkość produkcji otrzymałam:

$$\frac{\Delta X}{X} = f\left(\frac{\Delta K}{K}\right)$$

Będę korzystać ze zmodyfikowanej funkcji (dostosowanej do badań wzrostu PKB prowadzonych dla grupy krajów<sup>17</sup>), w której zmiana wielkości kapitału została zastąpiona stopą inwestycji:

$$\frac{\Delta X}{X} = f\left(\frac{I}{X}\right)$$

Budując model, dołączę dodatkowo bezrobocie – zmienną konieczną do pełniej charakterystyki wzrostu gospodarczego Unii Europejskiej. Jej wzrost może powiększać ryzyko utraty pracy przez osoby pracujące, co pogarsza relacje międzyludzkie i kapitał społeczny.

$$X = \frac{\Delta X}{X} = f\left(\frac{I}{X}; BEZ\right)$$

<sup>16</sup> Założenia modelu Solowa (na podstawie niepublikowanych wykładów prof. T. Tokarskiego, 2002):

Rozpatrujemy funkcję produkcji (w szczególnym przypadku: funkcję Cobba-Douglasa).

Zerowym nakładom przynajmniej jednego z czynników odpowiada zerowy produkt. Kapitał i praca są niezbędne do wytworzenia produktu.

Bardzo dużym nakładem kapitału i (lub) pracy towarzyszy bardzo duży strumień produktu.

Każdemu przyrostowi nakładu kapitału czy pracy *ceteris paribus* towarzyszy przyrost strumienia produktu.

Bardzo małym nakładem kapitału czy pracy odpowiada bardzo duży krańcowy produkt kapitału (pracy), a bardzo dużym nakładem czynników produkcji odpowiadają bardzo małe produkty krańcowe.

Przy stałych nakładach kapitału (pracy) funkcja produkcji jest wklęsła względem nakładów pracy (kapitału), czyli wraz ze wzrostem nakładów kapitału (pracy) *ceteris paribus* produkt rośnie mniej niż proporcjonalnie.

Funkcja produkcji jest jednorodna stopnia pierwszego względem  $K$  i  $L$ . Dowolne  $w$ -krotne zwiększenie nakładów każdego z czynników produkcji prowadzi więc do dokładnie  $w$ -krotnego wzrostu strumienia produktu. (niezmienne efekty skali).

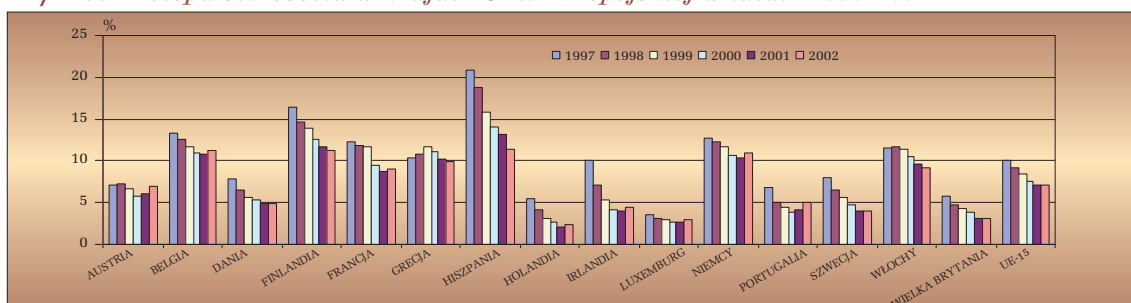
#### Dane liczbowe

Do badania wzrostu gospodarczego 15 krajów Unii Europejskiej wykorzystałam dane przekrojowo-czasowe (*pooling data*<sup>18</sup>). Dane te pochodzą z *International Financial Statistics Yearbook*. Aby uchwycić moment przystąpienia do UGW, wybrałam lata 1997–2002. Ponieważ badaniem objętych jest 15 krajów, daje to 90 obserwacji.

<sup>17</sup> Por. B. Liberda, A. Rogut, T. Tokarski: op.cit., s. 399-401.

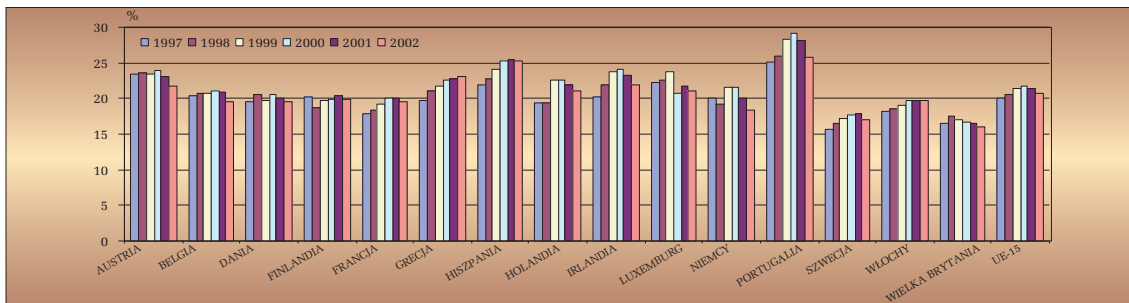
<sup>18</sup> Por. np. A.C. Darnell: *A dictionary of econometrics*. Corwall 1994 Hartnolls Ltd, Bodmin, s. 303.

Wykres 2 Stopa bezrobocia w krajach Unii Europejskiej w latach 1997-2002



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z IFS.

Wykres 3 *Wielkość inwestycji przypadająca na jednostkę PKB w krajach Unii Europejskiej w latach 1997-2002*



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z IFS.

Wykres 1 pokazuje jak kształtowała się stopa wzrostu PKB w latach 1997–2002.

Najlepszym rokiem dla Unii Europejskiej był 1999 r. Tego roku większość krajów zanotowała rekordowo wysoki wzrost. Podobnie było w 2000 r. Późniejsze lata wykazują spowolnienie gospodarcze. Jednak 2002 r. daje nadzieję na przyspieszenie wzrostu: UE (15 krajów) w 2002 r. osiągnęła PKB (w cenach bieżących) wysokości 7.071 mld euro i odnotowała wzrost o 3,3% w porównaniu z poprzednim rokiem. (Porównując z głównymi partnerami Wspólnoty: w USA wzrost gospodarczy wyniósł 2,4%, w Japonii 0,1%)<sup>19</sup>.

Szczególnie dużymi przyrostami PKB charakteryzują się Irlandia oraz Luksemburg. Obie te gospodarki są szczególne. Luksemburg jest krajem o bardzo małej populacji. Sukces Irlandii wiąże się natomiast z bardzo dobrym wykorzystaniem funduszy strukturalnych oraz oddziaływaniem wielonarodowych korporacji, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych i Japonii. W 1999 r. uwagę zwraca również wzrost w Portugalii i Holandii.

Zmienną pokazującą wpływ liczby pracujących na wzrost gospodarczy będzie stopa bezrobocia. Oczekuje, że będzie miała znak ujemny. Bezrobocie to problem, który wywiera istotny wpływ na gospodarkę. Po pierwsze, zmniejsza efektywność inwestycji, ponieważ duża ich część przeznaczana jest na tworzenie nowych

miejsc pracy. Po drugie, wysoka stopa bezrobocia oznacza mniejsze dochody do dyspozycji ludności i tym samym mniejsze wydatki na konsumpcję, co może wpłynąć na ograniczenie wzrostu gospodarczego. Ponadto „bezrobocie jest uważane za jeden z głównych czynników wpływających na poziom przestępczości. (...) Brak pracy i dochodów dzięki niej uzyskiwanych powoduje znaczne pogorszenie sytuacji materialnej rodzin. Bezrobocie, zwłaszcza długotrwałe, rodzi u bezrobotnego poczucie wykluczenia, niesprawiedliwości, braku nadziei na uzyskanie legalnej pracy i zarobków”<sup>20</sup>. A wzrost przestępczości pogarsza relacje między ludźmi, obniża kapitał społeczny i spowalnia wzrost gospodarczy. Bezrobocie może być również w pewnym stopniu wyznacznikiem nastrojów społecznych. Im wyższy poziom bezrobocia, tym gorsze nastroje społeczne i niższy wzrost gospodarczy. Wykres 2 pokazuje jak bardzo różnie przedstawia się stopa bezrobocia w poszczególnych krajach Unii.

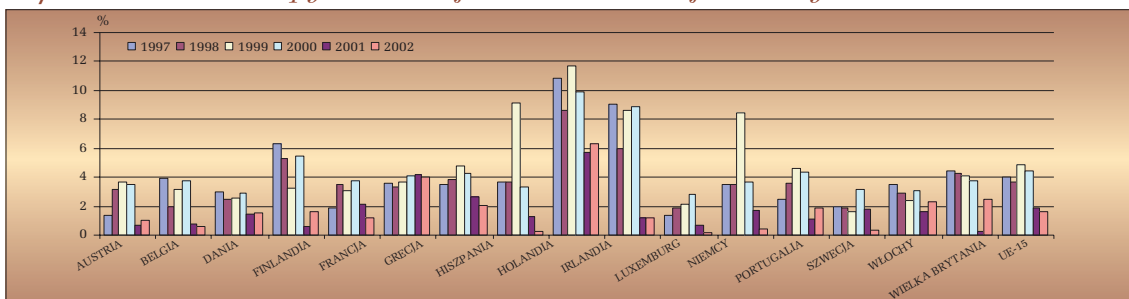
Bezrobocie w UE z roku na rok maleje. Największe postępy w walce z bezrobociem poczyniła Hiszpania. Stopa bezrobocia w tym kraju zmniejszyła się z 20,8% w 1997 r. do 11,4% w 2002 r. Najniższym wskaźnikiem może poszczycić się Luksemburg i Holandia – poniżej 5%.

Głównym czynnikiem, który bierzemy pod uwagę, mającym wpływ na wzrost gospodarczy, są inwestycje.

<sup>19</sup> I. Kuhnert: *Gross Domestic Product 2002*. Eurostat, na stronie [www.euro-pa.eu.int/comm/Eurostat](http://www.euro-pa.eu.int/comm/Eurostat), 2004, s. 1.

<sup>20</sup> J. J. Sztadynger, M. Sztadynger: *Ekonometryczne modele przestępczości*. „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” nr 3/2003, s. 128–129.

Wykres 4 *Wielkość stopy PKB w krajach UE i Stanach Zjednoczonych w latach 1997-2002*



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z IFS.



W latach 1997-2002 kraje unijne inwestowały w swój rozwój podobną część PKB (średnio 22%), najwięcej w 2000 r.

Szczególnie wyróżnia się pod tym względem Portugalia, w której wartość inwestycji sięga 30% PKB. Pozytywnie wyróżnia się również Hiszpania, która od 2000 r. przeznaczana na inwestycje ponad 1/4 uzyskanego PKB. Kraje charakteryzujące się najmniejszymi inwestycjami to Szwecja i Wielka Brytania, gdzie wielkość zainwestowanego PKB w badanym okresie nie przekroczyła 20%.

### Wyniki estymacji

Przedmiotem rozważań analizy jest tempo wzrostu gospodarczego krajów UE, reprezentowane przez stopę wzrostu PKB. Oznaczono go symbolem  $X$ . Zmiennymi objaśniającymi są inwestycje na jednostkę PKB ( $I/X$ ) oraz stopa bezrobocia ( $BEZ$ ).

$$X = 0,193 \cdot I/X - 0,075 \cdot BEZ \quad (\text{Model 1})$$

(7,59)                      (-1,28)

$$\text{przy } R^2 = 0,08 \text{ i } D - W = 0,77$$

Dodatkowo dołączone zostały zmienne zerojedynkowe dla wyróżnienia momentu wprowadzenia euro:  $DUM$ , która przyjmuje wartości 0, kiedy kraj nie jest członkiem UGW, a wartość 1, gdy kraj przyjął wspólną walutę (11 krajów od 1999 r., Grecja od 2001 r.),  $DUM_2$  – zmienna  $DUM$  opóźniona o dwa lata, za pomocą której chcę weryfikować hipotezę o opóźnionych skutkach wstąpienia do UGW.

$$X = 0,192 \cdot I/X - 0,191 \cdot BEZ + 0,023 \cdot DUM - 0,034 \cdot DUM_2$$

(6,08)                      (-2,88)                      (3,04)                      (-6,09)

$$\text{przy } R^2 = 0,48 \text{ i } D - W = 0,97 \quad (\text{Model 2})$$

W wyniku obliczeń uzyskałam ujemny znak przy zmiennej  $DUM_2$ . Rodzi to przypuszczenie, że w większym stopniu wyraża ona spowolnienie gospodarki europejskiej w latach 2001–2002 niż skutek wstąpienia do UGW (tym bardziej że oczekujemy efektu dodatniego, a nie ujemnego). Wynika to z konstrukcji zmiennej. Spróbowałam zatem wprowadzić do modelu zmienną wyrażającą wpływ gospodarki światowej na gospodarkę analizowanych krajów.

Przyjęłam uproszczenie i przedstawiłam koniunkturę w gospodarce światowej za pomocą koniunktury w Stanach Zjednoczonych. Można przypuszczać, że gospodarka amerykańska pełni funkcję „lokomotywy” w stosunku do gospodarki Unii Europejskiej. Dlatego dołączyłam zmienną  $X_{USA}$  – stopę wzrostu gospodarki amerykańskiej – najważniejszego partnera handlowego UE. Występuje oczywiście również oddziaływanie gospodarki Unii na gospodarkę amerykańską, nie jest to jednak przedmiotem moich rozważań.

Dodatkowo dla uchwycenia odmienności Irlandii i Grecji uwzględniłam zmienne zerojedynkowe. Wartości stopy wzrostu PKB tych krajów znacznie odbiegały od pozostałych obserwacji.

$$X = 0,055 \cdot I/X - 0,103 \cdot BEZ + 0,005 \cdot DUM +$$

(1,81)                      (-2,34)                      (1,09)

$$+ 0,054 \cdot IR + 0,010 \cdot GR + 0,772 \cdot X_{USA}$$

(7,46)                      (1,38)                      (5,64)

$$\text{przy } R^2 = 0,48 \text{ i } D - W = 0,97 \quad (\text{Model 3})$$

gdzie:

$X$  – stopa wzrostu PKB (w %),

$I/X$  – wielkość inwestycji na jednostkę PKB (w %),

$BEZ$  – stopa bezrobocia (w %),

$DUM$  – zmienna zerojedynkowe dla wyróżnienia momentu wprowadzenia euro; przyjmuje wartości 0, kiedy kraj nie jest członkiem UGW, a wartość 1, gdy kraje przyjęły wspólną walutę (dla 11 krajów są to lata 1999–2002, dla Grecji 2001–2002),

$IR$  – zmienna zerojedynkowa przyjmująca wartości 1 dla Irlandii,

$GR$  – zmienna zerojedynkowa przyjmująca wartości 1 dla Grecji,

$X_{USA}$  – stopa wzrostu PKB Stanów Zjednoczonych (w %).

W dalszych badaniach konieczne było dokonanie wyboru między utrzymaniem zmiennej  $I/X$  przy nieistotnej zmiennej  $DUM$  a utrzymaniem istotności najważniejszej  $X_{USA}$  dla zmiennej  $DUM$  przy jednoczesnym zignorowaniu wpływu inwestycji na stopę wzrostu PKB. Sprzężenie gospodarki USA z gospodarką Unii reprezentowane zmienną  $X_{USA}$  we wszystkich próbach zachowało istotność. Zdecydowałam się na drugą możliwość, czego konsekwencją jest model 4 o parametrach oszacowanych w następujący sposób (metodą najmniejszych kwadratów dla danych przekrojowo–czasowych):

$$X = -0,155 \cdot BEZ + 4,898 \cdot IR + 1,389 \cdot GR +$$

(-3,56)                      (7,13)                      (2,03)

$$+ 0,997 \cdot DUM + 0,675 \cdot X_{USA} + 0,453 \cdot X_{USA-1}$$

(3,09)                      (6,15)                      (4,57)

$$\text{przy } R^2 = 0,67 \text{ i } D - W = 1,54 \quad (\text{Model 4})$$

gdzie:

$X$  – stopa wzrostu PKB (w %),

$BEZ$  – stopa bezrobocia (w %),

$X_{USA}$  – stopa wzrostu PKB Stanów Zjednoczonych (w %),

$X_{USA-1}$  – stopa wzrostu PKB Stanów Zjednoczonych (w %) opóźniona o 1 rok,

$DUM$  – zmienna zerojedynkowe dla wyróżnienia momentu wprowadzenia euro; przyjmuje wartości 0, kiedy kraj nie jest członkiem UGW, a wartość 1 gdy kraje przyjęły wspólną walutę (dla 11 krajów są to lata 1999–2002, dla Grecji 2001–2002),

$IR$  – zmienna zerojedynkowa przyjmująca wartości 1 dla Irlandii,

$GR$  – zmienna zerojedynkowa przyjmująca wartości 1 dla Grecji.

W modelu tym otrzymałam istotny parametr przy zmiennej  $DUM$ . Wskazuje on, że przynależność do UGW (gdy zmienna jest równa 1) pociąga za sobą zwiększenie stopy wzrostu PKB o około 1 pkt proc.

przy pozostałych czynnikach niezmiennych. W modelu jest widoczny bardzo silny wpływ zmian PKB w Stanach Zjednoczonych na gospodarkę europejską. Jest to wpływ zarówno w okresie bieżącym, jak i z poprzedniego roku. Zwiększenie stopy wzrostu PKB w Stanach Zjednoczonych w bieżącym roku o 1 pkt proc. wpłynie na zwiększenie wzrostu PKB w UE w bieżącym roku o około 0,68 pkt. proc. przy pozostałych czynnikach niezmiennych. Zwiększenie stopy wzrostu PKB w Stanach Zjednoczonych w poprzednim roku o około 1 pkt. proc. zwiększy stopę wzrostu PKB w UE w bieżącym roku o 0,45 pkt. proc. przy pozostałych czynnikach niezmiennych.

Podstawowa hipoteza – wstąpienie do UGW przyspiesza wzrost gospodarczy – została więc potwierdzona. Oszacowanie tego przyspieszenia okazało się statystycznie istotne i wynosi 0,75-1 pkt. proc. w zależności od wariantu modelu. Wydaje się, że może to stanowić argument w dyskusji o celowości, prawdopodobnych skutkach i dacie przystąpienia do UGW.

Z punktu widzenia modelowania wzrostu ważna jest odpowiedź na pytanie, czy przyspieszenie dynamiki gospodarczej będzie miało charakter trwały, czy przejściowy. Nie weryfikowałam hipotezy o wygasaniu efektów wstąpienia do UGW. Przyjęłam bowiem, że na tym etapie integracji monetarnej nie możemy jeszcze tego obserwować. Po poszerzeniu próby o kolejne lata i zakończeniu procesu integracji monetarnej możliwość zaobserwowania ewentualnego wygasania efektów będzie większa.

## Podsumowanie

Unia Europejska to wspólnota państw, która powstała jako następstwo wielu działań. W kolejnych etapach kraje starego kontynentu współpracę pogłębiały, tworzyły wspólne organy. Jako ostatni etap ujednoczenia rynków została wprowadzona wspólna waluta. Jej zadaniem było zwiększenie efektywności rynków poprzez wyeliminowanie ryzyka kursowego, zwiększenie wiarygodności polityki krajów członkowskich, wzmocnienie konkurencji na rynku UE. Te korzyści miały bezpośrednio wpłynąć na stopę wzrostu gospodarczego.

Czy tak się stało? Odpowiedź na to pytanie od 1 maja 2004 r. jest istotna nie tylko dla dwunastu krajów, które zdecydowały się na euro, trzech, które się nadal wahają, ale również dla 10 nowych członków Wspólnoty, którzy w przyszłości przyjmą wspólną europejską walutę (Wg badań J. Crespo-Cuaresma i C. Wójcika<sup>21</sup>, wahania stóp procentowych w Polsce,

Czechach i na Węgrzech dzięki postępującej integracji są ściśle związane z wahaniami niemieckich stóp procentowych. Jest to dobrą podstawą do przyjęcia wspólnej polityki monetarnej).

W moich badaniach udało się wyodrębnić pozytywny wpływ wstąpienia do UGW na wzrost gospodarczy. Oszacowanie tego wpływu okazało się istotne statystycznie i w modelu 4 wyniosło około 1 pkt. proc. Próba obejmowała lata 1997–2002. W tym okresie integracja monetarna przechodziła dwie fazy. W latach 1999–2001 euro było używane w rozliczeniach bezgotówkowych, a w 2002 r. – zostało w pełni wprowadzone do obiegu. W modelu przyjęłam, że wprowadzenie euro do operacji gotówkowych nie dało dodatkowego wzrostu. Zbyt krótka próba nie pozwoliła na weryfikację hipotezy o prawdopodobnym wygasaniu efektów wstąpienia do UGW. Chęć odpowiedzi na te pytania skłania do kontynuowania badań.

Interesujące jest, że powyższy wynik otrzymałam po rozwiązaniu modelu wzrostu gospodarczego, nie uwzględniając inwestycji (wg teorii ekonomii najważniejszego czynnika wpływającego na koniunkturę). Zmienną, która w modelu przejęła rolę inwestycji, jest wzrost gospodarczy Stanów Zjednoczonych. Wynika to z faktu, że Unia Europejska nie stanowi odrębnego organizmu i poprzez wiele powiązań odbiera bodźce spowodowane perturbacjami gospodarczymi i napięciami na scenie międzynarodowej. „[W ostatnich latach] najważniejsze z nich to: terrorystyczny atak na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 roku, załamanie gospodarki USA wywołane zjawiskiem tzw. „kreatywnej księgowości”, która podważyła wiarygodność kilku wielkich amerykańskich firm jak Enron; przedłużający się okres ujemnej dynamiki wzrostu gospodarczego w Japonii”<sup>22</sup>. USA to główny partner handlowy Europy. Jak silny jest to związek, udowodniłam w modelu 4. Na jego podstawie można stwierdzić, że koniunktura w Stanach Zjednoczonych (głównego partnera handlowego Eurolandu) istotnie wpływa na koniunkturę w UE w roku bieżącym (0,68 pkt. proc.) i poprzednim (0,45 pkt. proc.).

Unia Walutowa pogłębia integrację europejską. W momencie jej wprowadzania nie zakładano, że będzie to płynny, bezproblemowy proces. Jednak po kilku latach można już zauważyć pozytywne skutki ujednoczenia waluty. Daje to nadzieję na przyspieszenie wzrostu gospodarczego w krajach Unii, które przyjmą euro w przyszłości.

<sup>21</sup> J. Crespo-Cuaresma, C. Wójcik: *The Monetary Independence Hypothesis: Evidence from the Czech Republic, Hungary and Poland*. 'Bank i Kredyt' nr 1/2004.

<sup>22</sup> K. Żukrowska: *Strefa Euro po trzech latach próba oceny i wnioski dla Polski*. W: *Polska a Euro – szanse i wyzwania*. Kraków 2003 Instytut Studiów Strategicznych, s. 48.

## Załącznik

Po oszacowaniu modelu 4 uogólnioną metodą najmniejszych kwadratów otrzymałam:

$$X = -0,129 \cdot BEZ + 5,248 \cdot IR + 1,541 \cdot GR + 0,753 \cdot DUM + 0,66 \cdot X_{USA} + 0,429 \cdot X_{USA-1}$$

(-3,44)                      (9,53)                      (2,81)                      (2,97)                      (7,91)                      (6,44)

przy  $R^2 = 0,81$  i  $D - W = 1,42$

(Model 5)

## Bibliografia

1. Council Regulation No 2866/98 of December 1998 on the conversion rates between the Euro and the currencies of the member States adopting the Euro. Brussels 1998.
2. J. Crespo-Cuaresma, C. Wójcik: *The Monetary Independence Hypothesis: Evidence from the Czech Republic, Hungary and Poland*. „Bank i Kredyt”, styczeń 2004.
3. A. C. Darnell: *A dictionary of econometrics*. Hartnolls LTd, Bodmin, Cornwall 1994.
4. R. Hall, J. Taylor: *Makroekonomia. Teoria, funkcjonowanie i polityka*. Warszawa 1999 PWN.
5. G. Juszcak-Szumacher: *Pomiar wielkości nieobserwowalnych przez analizę regresji, postęp techniczny i efektywność procesu produkcyjnego*. W: *Gospodarka Polski w okresie transformacji*. Pod redakcją A. Welfe. Warszawa 2000 PWE.
6. P. Kowalewski: *Euro a Międzynarodowy System Walutowy*. Warszawa 2001 TWIGGER S. A.
7. I. Kuhnert: *Gross Domestic Product 2002*. Eurostat, na stronie <http://www.europa.eu.int/comm/Eurostat>, 2003.
8. B. Liberda, A. Rogut, T. Tokarski: *Wzrost gospodarczy, oszczędności i inwestycje w krajach OECD i w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. „Ekonomista” nr 3/2002.
9. W. Molle: *Ekonomika Integracji Europejskiej (teoria, praktyka, polityka)*. Gdańsk 2000 Fundacja Gospodarcza.
10. Red. A. Müller-Peters: *The opinion towards the Euro*. Santiago de Compostella 2001.
11. W. M. Orłowski: *Co oznacza dla Polski członkostwo w strefie Euro?* Artykuł zamieszczony na stronie [www.exporter.pl](http://www.exporter.pl)
12. P. Pasiński: *Rynek walutowy UE*. Artykuł zamieszczony na stronie [www.cie.gov.pl](http://www.cie.gov.pl)
13. D. Sobczyński: *Euro – Historia, Praktyka, Instytucje*. Warszawa 2002 Dom Wydawniczy ABC.
14. O. Szczepańska: *Funkcja stabilności finansowej w Eurosystemie*. „Bank i Kredyt” nr 6/ 2004.
15. J. J. Sztudynger: *Modyfikacje funkcji produkcji i wydajności pracy z zastosowaniami*. Łódź 2003 Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
16. J. J. Sztudynger, M. Sztudynger: *Ekonometryczne modele przestępczości*. „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” nr 3/2003.
17. L. Tsoukalis: *Nowa ekonomia Europejska*. Łódź 1998 Instytut Europejski.
18. W. Welfe, A. Welfe: *Ekonometria stosowana*. Warszawa 1996 PWE.
19. K. Żukrowska: *Strefa Euro po trzech latach próba oceny i wnioski dla Polski*. W: *Polska a Euro – szanse i wyzwania*. Kraków 2003 Instytut Studiów Strategicznych.

---

### ERRATA

W numerze 3/2005 „Banku i Kredytu” artykuł Pani Leokadii Oręziak (s.4) ukazał się z niewłaściwym tytułem.

Właściwy tytuł brzmi: **Dolar i euro jako waluty międzynarodowe**

Autorce i Czytelników przepraszamy.

Redakcja